

Sygn. akt I ACa 603/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Górecki /spr./
Sędziowie:	SSA Mikołaj Tomaszewski SSA Ewa Staniszevska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **(...) Zakład (...) na (...) Spółce Akcyjnej**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 marca 2014 r., sygn. akt XII C 1308/13

oddala apelację.

M. Tomaszewski P. Górecki E. Staniszevska

Sygn. akt IACa 603/14

UZASADNIENIE

Powódka A. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W. kwoty 95.670,42 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2.06.2008 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka powołała się na zawartą z poprzednikiem prawnym pozwanego - Państwowym Zakładem (...) umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. Zdaniem powódki urealniona przez pozwanego kwota 1.700 zł nie jest właściwa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska stwierdził, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania waloryzacji sądowej, „albowiem ten mechanizm może być zastosowany tylko do świadczeń nie przedawnionych (...)”.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 21.385,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty, oddalił powództwo dalej idące oraz orzekł o kosztach procesu (sygn. akt XIIC 1308/13).

Powyzsze rozstrzygnięcie zapadlo w oparciu o nastepujace ustalenia faktyczne.

W dniu 21 maja 1988 r. ojciec powódki S. S. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego - umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci udokumentowaną polisą nr (...).885.233. Uposażoną na podstawie tej umowy jest powódka. Okres ubezpieczenia ustalony w umowie wynosił 20 lat a początek okresu ubezpieczenia wyznaczono na dzień 1 czerwca 1988 r. Wypłata polisy miała nastąpić 1.06.2008r. W roku zawarcia umowy potwierdzonej polisą tj. w 1988 r. średnie miesięczne wynagrodzenie w Polsce wynosiło 53.090 zł.

Ubezpieczający zobowiązał się opłacać miesięczną składkę w wysokości 460 zł miesięcznie. Suma ubezpieczenia określona została ustalona przez strony na 100.000 złotych. Zgodnie z treścią § 5 umowy ubezpieczenia nominalne sumy ubezpieczenia, renty miały być podwyższane o określony w umowie procent w wysokości zależnej od rodzaju umowy. W polisie suma ubezpieczenia została podwyższona w 1988 r. o 28%. W polisie zaznaczono, że dołączono do niej dodatek ustalający corocznie podwyższenie umowy ubezpieczenia w umówionym okresie ubezpieczenia. Nie zawierano aneksów do ww. umowy. Pozwany zastosował łączny wskaźnik urealnienia za każdy rok trwania ubezpieczenia tj. za lata 1988 - 2008 w łącznej wysokości 3.661,14 % i wypłacił powódce urealnioną w ten sposób kwotę sumy ubezpieczenia w kwocie 367 zł. Pismem z dnia 14 września 2010 r. pozwany ostatecznie poinformował powódkę o ustaleniu świadczenia z przedmiotowej umowy do kwoty 1.700 zł, co miało stanowić urealnienie sumy ubezpieczenia. Było to ostateczne stanowisko ubezpieczyciela. Powódka proponowanej kwoty 1.700 zł nie przyjęła. Powódka aktualnie pracuje z wynagrodzeniem ok. 1.400 zł netto miesięcznie. Nie ma swojego mieszkania i mieszka z matką. Płaci jej za mieszkanie 600 zł miesięcznie.

Sytuacja finansowa pozwanego jest dobra, a kolejne lata działalności wykazują stały wzrost zysku. (...) na (...) S.A. zajmuje dominującą pozycję na polskim rynku ubezpieczeń. Oprócz ubezpieczeń tzw. „starszego portfela” przejął po swym poprzedniku prawnym także budynki użytkowane w centralnych punktach wielu miast P. oraz wyspecjalizowaną kadrę.

Pełnomocnik powódki złożył 21.6.2011 r. do Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w P. wniosek o zewazwanie pozwanego do próby ugodowej. Do ugody jednak nie doszło.

Sąd Okręgowy wskazał w dalszej części uzasadnienia wyroku podstawę prawną roszczenia (art. 358¹ § 3 k.c.) oraz przedstawił szczegółowo swoją argumentację.

Sąd przyjął, że na kolejne lata obowiązywania umowy – zgodnie z polisą – miał następować coroczny wzrost sumy ubezpieczenia. Sąd przyjął zatem, iż wzrost o 28 % sumy ubezpieczenia należy wyklądać w ten sposób, iż nastąpi on w 1988 r. i w latach kolejnych przez okres 20 lat obowiązywania umowy co dawało łącznie kwotę 660.000 złotych.

Na podstawie Obwieszczenia Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 maja 1990 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej w latach 1950 - 1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 r. (M.P. z dnia 2 czerwca 1990 r., tekst pierwotny M.P. z 1990r. Nr 21, poz. 171) Sąd I instancji ustalił, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w dacie zawarcia umowy tj. w 1988 r. wynosiło 53.090,00 starych złotych, przez którą to kwotę podzielił wyliczoną sumę uposażenia 660.000 starych złotych. Doprowadziło do otrzymania wskaźnika waloryzacji wynoszącego 12,43 (660.000 starych złotych dzielone przez 53.090,00 starych złotych).

Otrzymany i określony wyżej wskaźnik waloryzacji (12,43) Sąd I instancji przemnożył przez kwotę wynagrodzenia netto, które w 2013 r. (najbardziej aktualne na chwilę orzekania przez Sąd) r. wynosiło – 2.610.16 zł netto (3.650, 06 brutto), co dało zwaloryzowaną sumę uposażenia w wysokości 32.444,30 zł, którą następnie umniejszono o wypłaconą przez pozwanego powódce kwotę 367 zł. To z kolei dawało ostatecznie kwotę 32.078,00 zł, która w dalszej kolejności została pomniejszona o 1/3 ryzyka inflacji obciążającego stronę powodową - przy założeniu, że pozwany odpowiada w tym zakresie w pozostałych 2/3 - co dało kwotę 21.385,33 zł (32.078,00 zł - 1/3 x 32.078,00 zł). Jednocześnie Sąd Okręgowy – odnosząc się do zarzutu przedawnienia – stwierdził, że do przedawnienia roszczenia nie doszło z uwagi na przerwanie biegu przedawnienia.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie „pozostałej kwoty należności głównej, tj. 74.285,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po wydaniu wyroku”. Żądaniem ewentualnym był wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Autor apelacji podniósł następujące zarzuty:

- 1) naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię zapisu § 5 polisy,
- 2) naruszenie art. 481 § 1 k.c. „poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od należności głównej od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku, a nie od następnego po wydaniu wyroku,
- 3) naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez „jego niezastosowanie” i nie przyjęcie za udowodnione, że „wskaźniki urealnienia wyczerpuje zapis § 5 polisy były określane corocznie przez zarząd poprzednika prawnego pozwanego (...)”,
- 4) naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Pozwany nie zajął żadnego stanowiska w toku postępowaniu odwoławczego.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji i tym samym przyjmuje je za własne.

Stosownie do treści art. 358¹ § 3 k.c. wysokości lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego może być na żądanie wierzyciela zmieniona przez sąd, jeżeli po powstaniu zobowiązania nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Materialnoprawną więc przesłanką waloryzacji sądowej jest istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Sąd powinien więc porównać siłę nabywczą pieniądza w chwili powstania zobowiązania oraz w chwili orzekania. Ustawodawca nie wskazuje żadnych mierników lub sposobów ustalenia tych wartości, pozostawiając sądowi swobodę w tej kwestii. W judykaturze wskazuje się, że sąd nie powinien ograniczać się do mechanicznego zastosowania jednego miernika, na przykład wskaźnika inflacji (por. uchwała SN (7) z 10 kwietnia 1992 r., III CZP 126/91, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 121). Waloryzacja świadczenia uzależniona jest zatem od wielkości różnicy między tymi wartościami, ponieważ nieznaczna zmiana nie stanowi podstawy do ingerencji sądu w treść zobowiązania. Nie ma znaczenia, czy różnica w sile nabywczej pieniądza jest następstwem gwałtownych zmian wartości ekonomicznej pieniądza czy też długotrwałych procesów inflacyjnych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zaistniały przesłanki do dokonania sądowej waloryzacji świadczenia pozwanego. Okoliczność ta była bezsporna. Spornym była jedynie wysokość owej waloryzacji. Zaznaczyć trzeba, że waloryzacji podlega kwota nominalna ubezpieczenia rozumiana jako kwota, którą osoba ubezpieczona miała otrzymać po upływie okresu ubezpieczenia. Z polisy nr (...)885.233 z dnia 21 maja 2988 r. wynika, że suma ubezpieczenia to kwota 100.000 zł, która będzie podwyższana corocznie „w umówionym okresie ubezpieczenia” o sumy wynikające z dodatku do polisy. Strona powodowa załączyła do polisy „Wyciąg z ogólnych warunków jednostkowych ubezpieczenia na życie” z której dodatkowo wynikało, że suma ubezpieczenia jest

podwyższana corocznie o określony procent podany w umowie (§ 5). Jednocześnie w „warunkach” tych dopisano osobno, że „Suma ubezpieczenia podwyższona jest w roku 1988 o 28%” (k. 14 akt). Zatem ani z samej polisy, ani z treści Warunków ogólnych umowy nie wynikały inne procenty, aniżeli wyżej wymieniony. W tych okolicznościach sąd I instancji miał podstawy przyjąć, że ów procent podwyższania kwoty ubezpieczenia – zgodnie z umową – wynosił 28 i to przez cały okres ubezpieczenia. Powódka nie wykazała zatem, aby w grę wchodziły inne procenty podwyższania sumy ubezpieczenia. Wprawdzie do pozwu załączono pismo (...) SA z dnia 22 czerwca 2010 r. skierowane do pełnomocnika powódki ze wskazaniem innych wskaźników „urealnienia nominalnej sumy ubezpieczenia” (k. 12) to jednak nie wynika z tego, że wymienione tak kwoty są zgodne z umową ubezpieczenia. Poza tym pismo to zostało przedłożone do akt sprawy w kserokopii i to kserokopii nie poświadczonej przez samego pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym. Kserokopia taka nie jest dokumentem w rozumieniu k.p.c. (por. uchwała SN z dnia 29.03.1994 r., sygn. akt III CZP 37/94). Przyjmując zatem wskaźnik podwyższania sumy ubezpieczenia w wysokości 28% rocznie, sąd I instancji obliczył tzw. nominalną sumę ubezpieczenia na kwotę 660.000 starych zł. Kwota ta stanowiła podstawę do dalszych rozważań, co bliżej przedstawił sąd I instancji. Sposób dokonanych przez Sąd Okręgowy wyliczeń nie budzi wątpliwości. Nie można też pomijać i tego, że składka jaka opłacił ojciec powódki na jej ubezpieczenie była stała a z biegiem lat jej realna wartość znacząco zmalała. Zauważyć dodatkowo wypada, że waloryzacja nie może opierać się tylko na matematycznych wyliczeniach, ale powinna przede wszystkim uwzględniać interesy stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego (art. 358¹ § 3 k.c.). Biorąc zatem powyższe rozważania pod uwagę, przyjąć w efekcie należało prawidłowość dokonanej przez sąd I instancji waloryzacji świadczenia.

Co do podniesionych zarzutów apelacyjnych. Wobec nie wykazania przez powódkę, aby suma ubezpieczenia wynosząca w roku 1988 kwotę 100.000 zł była podwyższana o inny wskaźnik procentowy, aniżeli uwidoczony w polisie i załączniku do niej 28% wskaźnik, chybiony był zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. Niewątpliwie z § 5 polisy wynikało, że kwota ubezpieczenia będzie corocznie podwyższana o określony procent i sąd I instancji tego zapisu nie przeoczył. Przyjął jedynie – odmiennie, aniżeli sugerowała to skarżąca – że ów wskaźnik wynosił co roku 28%.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Autor apelacji przywołał kilka orzeczeń Sądu Najwyższego z których wynikało, że datą początkową biegu odsetek ustawowych jest data wydania wyroku. Zauważyć jednak wypada, że data początkowa odsetek ustawowych uzależniona jest od konkretnych okoliczności sprawy. Niekiedy przyjmuje się, że datą taką jest data uprawomocnienia się wyroku, bowiem z tą chwilą roszczenie staje się wymagalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2004 roku, sygn. IV CK 358/02, LEX nr 577522). Skutek konstytutywny orzeczenia waloryzacyjnego oznacza, że świadczenie pieniężne należy się wierzycielowi w nowej (zwaloryzowanej) wysokości dopiero od chwili uprawomocnienia się orzeczenia. Ma to znaczenie przy ocenie żądania odsetek, wierzyciel może bowiem żądać odsetek za czas opóźnienia w wykonaniu świadczenia (art. 481 § 1 k.c.), tym bardziej może żądać odsetek w przypadku zwłoki (476 k.c.). Za chwilę wymagalności należy uznać więc datę uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego zwaloryzowane świadczenie. Tak więc w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia wierzyciel może domagać się odsetek od kwoty zwaloryzowanej od momentu jej wymagalności. Przyjmując, że ostatecznie wyrok Sądu Apelacyjnego przesądził o wysokości świadczenia waloryzacyjnego, rozstrzygnięcie w zakresie biegu odsetek ustawowych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia - uznać trzeba za prawidłowe.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 229 k.p.c. z którego wynika, że „Nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości.” Z treści odpowiedzi na pozew nie wynikało, aby pozwany przyznał okoliczności na które powoływał się pełnomocnik powódki, a mianowicie na wysokość tzw. corocznego procentu waloryzacji umówionej kwoty ubezpieczenia. W końcowej treści odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego ubezpieczyciela jednoznacznie stwierdził, że „kwestionuje metodę waloryzacji” powódki (k. 45).

Nie trafny okazał się także zarzut, co do nie zastosowania przez sąd I instancji art. 102 k.p.c. Przepis ten ma charakter szczególny. Ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i nie podlega wykładni rozszerzającej. Dla jego zastosowania muszą wystąpić w sprawie wyjątkowe okoliczności a takich –

wbrew sugestii skarżącej – brak. Powódka pracuje i osiąga stałe zarobki. Nie można też podzielić poglądu skarżącej, jakoby zastosowanie tego przepisu znajdowało zakotwiczenie w „całkowitej bierności pozwanego” i częściowym przegraniu sprawy przez powódkę.

Innych zarzutów odwoławczych powódka nie zgłaszała.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

M. Tomaszewski P. Górecki E. Staniszevska